



Szwadron kolarski zawsze zwarty, zawsze dziarski!

Nr 20 wrzesień 2005 Informator oddziału PTTK w Ozorkowie

Święto „Szwadronu”

Obchodzone w tym roku po raz piąty, a trzeci przed pomnikiem chwały polskiej kawalerii w Orle.

Jakież to zdziwienie wzbudzał przez pierwsze dwa lata wśród mieszkańców wsi nasz „Szwadron” składając kwiaty i zapalając znicze na skraju pastwiska przy skrzyżowaniu dróg. Dziś już na każdej nowo wydawanej mapie turystycznej przy wsi Orła znajdujemy charakterystyczny znak skrzyżowanych szabel z datą 1939 informujący, że jest to miejsce stoczonej bitwy.

Również i w tym roku zostanie przy pomniku podniesiona narodowa flaga na maszt, zabrzmie mazurek Dąbrowskiego, padną słowa apelu wzywające poległych za ojczyznę a potem słowa modlitwy za ich dusze, ciszę rozerwie salwa honorowa, z hukiem silników przelecą nad Orłą w defiladowym szyku śmigłowce.

Niestety, również i tym razem nie udało się uroczystości w Orle wzbogacić obecnością kogoś ze szwadronów konnych, nawiązujących do tradycji kawaleryjskiej pułków II Rzeczypospolitej. Może uda się nam tego dokonać w przyszłym roku. Będziemy w każdym razie czynić starania, żeby kontakty nawiązane podczas zjazdu kawalerzystów w Grudziądzu i na Wielkiej Rewii Kawaleryjskiej w Starogardzie Gdańskim zaowocowały zorganizowaniem dużej imprezy na skalę wykraczającą poza Gminę Parzęczew a nawet powiat, z takimi punktami programu jak pokaz szarzy czy wołyżerki. Przy sprawdzonej już kreatywności i skuteczności działania władz Gminy Parzęczew jest to całkiem możliwe.

Mogę zdradzić koleżeństwu, że w „Szwadronie” rodzi się pomysł zorganizowania rajdu na Ukrainę do Rokitny, miejsca chwały bojowej naszego patrona, 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich.

A teraz o samym pomniku w Orle. Zarówno proboszcz parafii Grotniki jak i mieszkańcy wsi w trosce o pomnik zamierzają zabezpieczyć go niskim płotkiem przed ewentualnymi uszkodzeniami przez przeganiane obok bydło. Co o tym pomyśle sądzi Koleżeństwo?

Przekazuję przy okazji pomysł kolegów turystów kolarzy z Łodzi, którzy zatrzymawszy się przed pomnikiem sugerowali posadzenie za nim parę wierzb płaczących. Czy nie warto byłoby ten pomysł rozważyć. Drzewa zabezpieczyłyby równie skutecznie pomnik jak i zasłoniłyby w tle betonowy płot.

Stanisław Frątczak

Program wycieczek rowerowych na miesiąc wrzesień 2005

<i>Termin</i>	<i>Cykl tematyczny</i>	<i>Cel wycieczki</i>	<i>Trasa</i>	<i>Dystans</i>	<i>Uwagi</i>
4.09.2005 godz. 9.00		Gdzie oczy poniosą	Trasa wspólnie ustalana przed startem		
10.09.2005 godz.15.00	Doznania niezwykle	Złożenie hołdu kawalerzystom walczącym w Orle i rozstrzelanym mieszkańcom Kowalewic	Ozorków- Kowalewice- Orła- Kowalewice- Ozorków	15	Członków "Szwadronu obowiązuje strój organizacyjny
11.09.2005 godz. 8.00	Śladami podków	Uczestnictwo w uroczystościach poświęconych walkom 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich	Ozorków- Modlna- Piątek- Bielawy- Walewice- Stary Waliszew- Popów- Gozdów- Władysławów- Warszycy- Modlna- Ozorków.	79	Członków "Szwadronu obowiązuje strój organizacyjny
18.09.2005 godz. 9.00	Szlaki oręza polskiego	Uczestnictwo w XXX Jubileuszowym Rajdzie „Szlakiem Bohaterów walk nad Bzurą”,	Szczegóły określi organizator PTTK Łęczycy		Członków "Szwadronu obowiązuje strój organizacyjny
28.09.2005 godz. 9.00	Miejsca szczególne	Autostrada w budowie	Ozorków- Wiktorów- Biała Góra- Wiktorów- Ozorków	44	

Każdorazowo w trasę wyruszamy sprzed biura PTTK w Ozorkowie pl. Jana Pawła II nr 17. Uczestnicy wycieczek nie będący członkami PTTK ubezpieczają się na czas ich trwania od następstw nieszczęśliwych wypadków we własnym zakresie lub biorą udział w wycieczkach na własną odpowiedzialność. Osoby nieletnie biorące udział w wycieczkach muszą być pod opieką dorosłej osoby. **Informacja: tel.718- 13- 14**

Trasa
Wycieczki turystyczno- historycznej
Szlakiem bojowym 28 Pułku Strzelców Kaniowskich
odtworzonym z dnia 7 września 1939 r.

Skróty użyte w tekście: PSK- Pułk Strzelców Kaniowskich, psk- pułk strzelców konnych, DP- Dywizja Piechoty, BK- Brygada Kawalerii.

Dzieje 28 PSK

28 PSK noszący też miano „Dzieci Łodzi” został sformowany w listopadzie 1918 r. w Łodzi, która stała się jego miastem garnizonowym.

W 1919 r. pułk brał udział w walkach o granice odradzającego się państwa polskiego a w 1920 r. uczestniczył w wojnie z bolszewikami.

W czasie wojny obronnej w 1939 r. wraz z 30 i 31 PSK wchodził w skład 10 DP należącej do Armii „Łódź”.

28 PSK na dzień przed wybuchem wojny, wysunięty na dalekie przedpole głównej linii obrony, w dniu 1 września przyjął na siebie pierwsze uderzenie wojsk niemieckich w rejonie Ostrzeszowa i Wieruszowa.

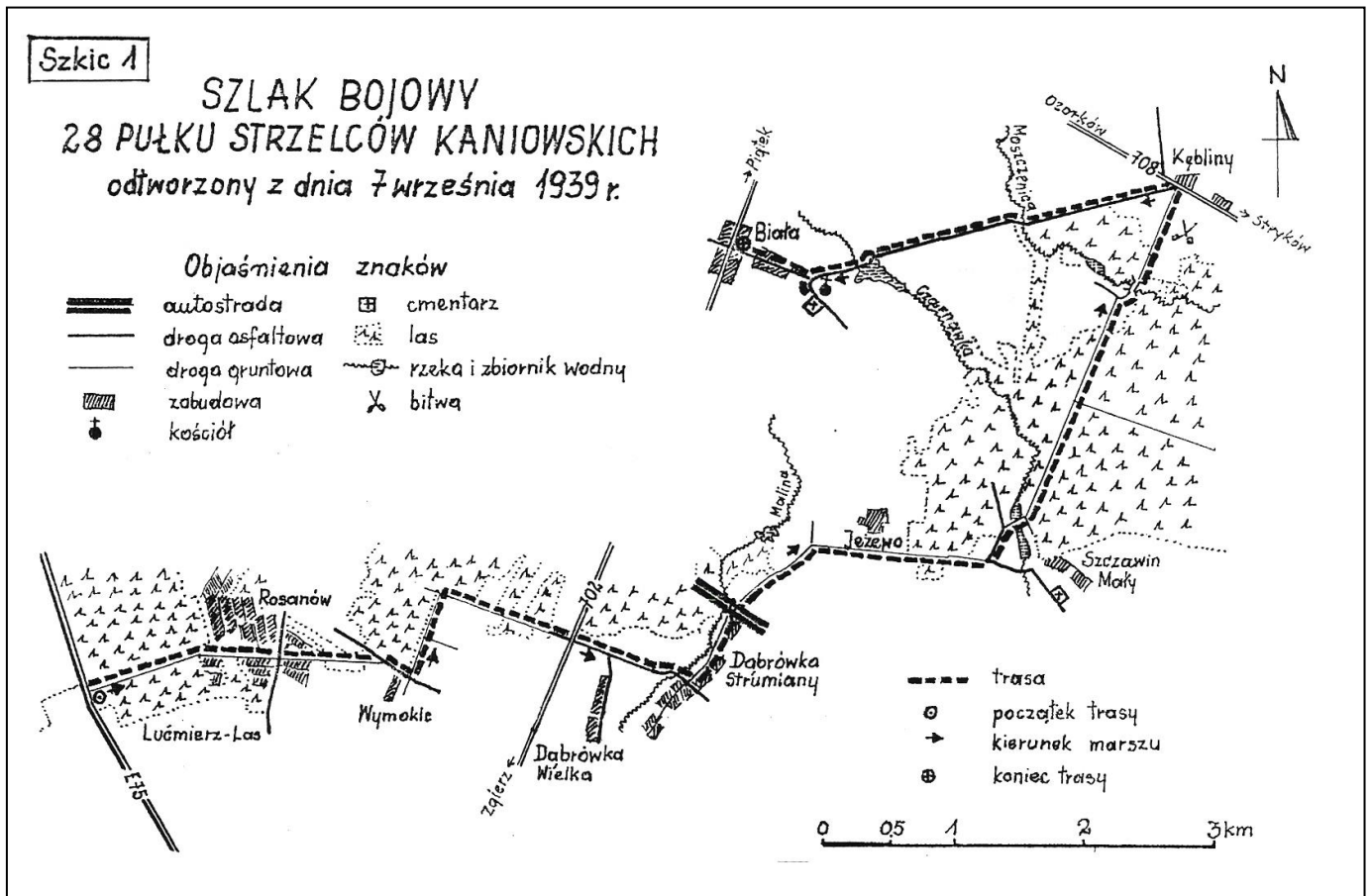
Po działaniach opóźniających silnie napierającego nieprzyjaciela obsadził pozycje na zasadniczej linii obrony nad Wartą, na prawym skrzydle 10 DP, w rejonie miasta Warty.

Pułk od 3 do 5 września walczył tam z 24 niemiecką DP, trzykrotnie silniejszą liczbą żołnierzy i kilkakrotnie lepiej uzbrojoną w broń maszynową i przeciwpancerną oraz korzystającą z potężnego wsparcia artylerii i lotnictwa.

Przytłaczająca przewaga nieprzyjaciela spowodowała przełamanie frontu nad Wartą i Widawką, w wyniku czego Armia „Łódź” rozpoczęła odwrót, żeby zgodnie z rozkazem Naczelnego Wodza stawić opór na linii Wisły.

28 PSK od dowódcy 10 DP gen. Dindorf- Ankowicza otrzymał rozkaz maszerowania przez Choszczewo (na północ od Szadka)- Puczniew- omijając od zachodu Aleksandrów do Lućmierza, a stąd do kompleksu leśnego na zachód od Głowna, gdzie miała się skoncentrować cała Dywizja i Kresowa BK.

Opis trasy



0.0 km Luźmierz Początek trasy przed budynkiem dawnej karczmy (obecnie bar „Pod Kogutem”) przy przystanku tramwajowym i autobusowym linii podmiejskiej Łódź-Ozorków.

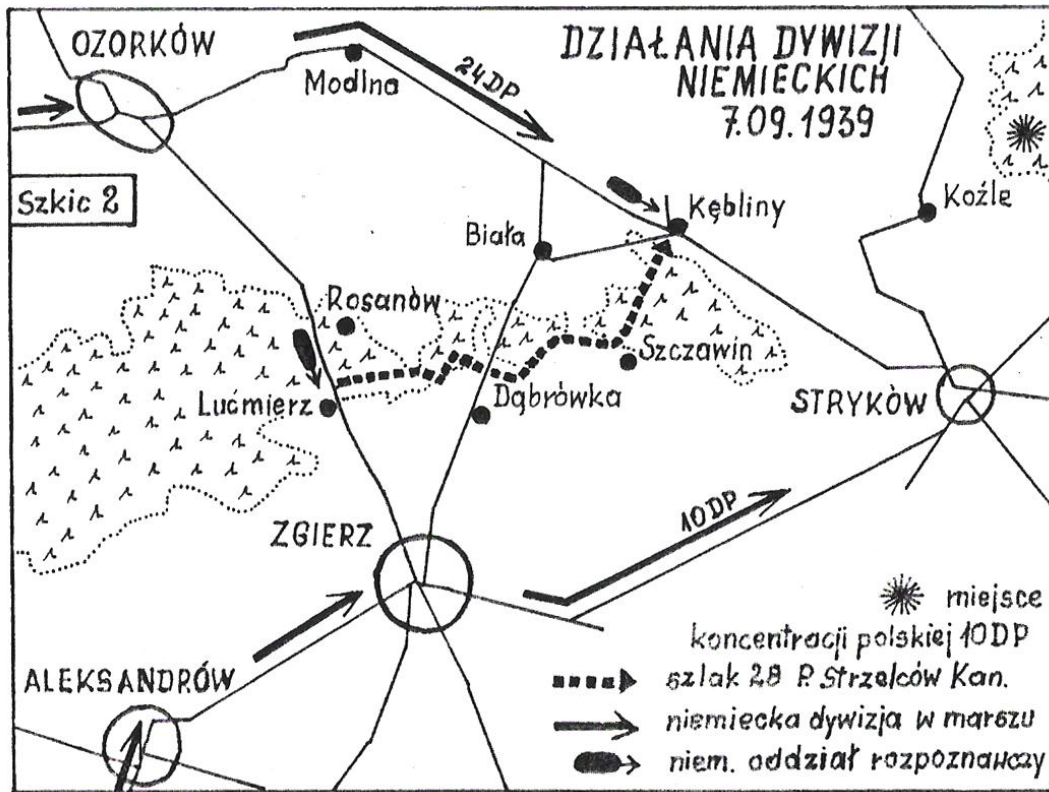
Sprzed baru kierujemy się do drogi prowadzącej w prawo przez las, oznaczony szlakiem czerwonym i niebieskim.

28PSK wykonując rozkaz odwrotu do miejsca koncentracji dywizji 7 września w godzinach rannych dotarł do wschodniego skraju lasu luźmierskiego, gdzie zajął pozycje obronne i odpoczywał po trudach całonocnego marszu.

Postój ten tak opisuje jeden z żołnierzy pułku: „W lasach luźmierskich było już dużo wojska z różnych jednostek, między innymi była jednostka łączności z radiostacjami na biedkach oraz żołnierze 6psk, była też spora grupa jeńców niemieckich, szwabcy zachowywali się butnie.

W tym czasie kiedy nasz batalion odpoczywał, inne jednostki odchodziły na wschód.”

Odchodzenie tych jednostek i to w tempie przyśpieszonym spowodowało ukazanie się w godzinach południowych na drodze z Ozorkowa w kierunku Zgierza niemieckiego zmotoryzowanego oddziału rozpoznawczego. (Patrz szkic nr 2)



Oddział ten został wprawdzie ostrzelany i zmuszony od odwrotu, ale jego pojawienie się pod Lucmierzem wskazywało, że nieprzyjaciel opanował już Ozorków i zagrazać może pułkowi od północy. Będący przy pułku dowódca 10 DP daje rozkaz niezwłocznego wznowienia odwrotu. Pułk przeskakuje przez drogę Ozorków- Zgierz i leśnym duktem biegnącym wschodnim skrajem lasu maszeruje w kierunku Rosanowa.

My wędrujemy tym duktem wśród wysokopiennego sosnowego boru, który dawał kolumnie wojska osłonę przed jej wykryciem przez niemieckie lotnictwo.

Oddziały polskie w czasie kampanii wrześniowej zwykle przemieszczały się nocą, a w dzień odpoczywały i to przeważnie w lasach. Tylko obawa przed odcięciem drogi odwrotu i okrążeniem przez nieprzyjaciela zmusiła 28 PSK do marszu w ciągu dnia. (Patrz szkic nr 2).

Pułk maszerował w następującej kolejności. Straż przednią stanowił 1 batalion mjr M. Kubalskiego, za nim 3 batalion mjr J. Cichockiego, na końcu 2 batalion mjr J. Korczewskiego. Po piechocie maszerowała artyleria, a za nią tabory ubezpieczane przez pluton armat przeciwpancernych pod dowództwem st. Sierz. E. Kordylewskiego.

Po przejściu 1 km leśnym duktem wracamy do Rosanowa.

1.0 Rosanów. Nie zmieniając kierunku maszerujemy ul. 1 Maja, a po dotarciu do poprzecznie biegnącej ul. Długiej (tu szlaki niebieski i czerwony skręcają w lewo) kontynuujemy marsz na wprost ul. Orzeszkowej. Ulica ta doprowadza nas do poprzecznie biegnącej ul. Wymokłe o asfaltowej nawierzchni. Stąd kierujemy się w lewo drogą polną wzdłuż wschodniego skraju lasu do najbliższej poprzecznie biegnącej drogi. Drogą ta brzegiem lasu udajemy się w prawo do szosy 702 łączącej Zgierz z Kutnem. Przecinamy ją i schodzimy w dół doliny, w kierunku Dąbrówki Strumiany.

Do skrzyżowania z drogą 702 skończyła się marszruta przebiegająca przez las lub jego skrajem i teraz 28 PSK wszedł w całkowicie odsłoniętą przestrzeń, narażającą go na wykrycie przez lotnictwo wroga i atak powietrzny.

Niebezpieczeństwo wykrycia wzrosło jeszcze i z tego powodu, że przemarsz długiej kolumny żołnierzy, koni i pojazdów po suchej i piaszczystej wówczas drodze wysoko podnosił kłęby kurzu. Jeżeli bowiem z dotychczasowych walk uratowała się choćby tylko połowa stanów osobowych i sprzętu to maszerowało jeszcze około 1600 żołnierzy, 330 koni i około 100 samych tylko wozów taborowych. Poza tym z 28 PSK maszerował 4 batalion strzelców, a od lućmierskiego lasu 1 szwadron 6 psk oraz pięć baterii I i II dywizjonu 10 Pułku Artylerii Lekkiej i dwie baterie ciężkiej.

Taka masa ludzi i sprzętu rozciągała kolumnę na parę kilometrów i bardzo ograniczała szybkość przemarszu.

Najprawdopodobniej poszczególne oddziały korzystały w miarę możliwości z najbliższych równoległe biegnących dróg i duktów leśnych, żeby zbytnio nie wydłużać i tak już tasiemcowej kolumny. Od skrzyżowania z drogą 702 szlak odwrotowy 28 PSK prowadzi ul. Cegielnianą, przecina strumień Malina i dochodzi do wsi Dąbrówka Strumiany.

5.4 Dąbrówka Strumiany. Na skrzyżowaniu ul. Cegielnianej z ul. Pogodną znajduje się krańcowy przystanek Gminnej Komunikacji Autobusowej na którym warto zorganizować odpoczynek i poinformować o dalszej trasie przemarszu 28 PSK.

Dowódca pułku ppłk Wincenty Kurek wyznaczając trasę odwrotu przez te okolice miał o tyle ułatwione zadanie, że doskonale znał tutejszą sieć drogową, ponieważ w Dąbrówce Strumianach w 1939 r. odbywał z pułkiem letnie ćwiczenia.

Tak ćwiczenia te opisuje jeden ze strzelców pułku.: „Żołnierze kwaterowali głównie w namiotach w trudnych warunkach bojowych. W dzień i w nocy nieprzerwanie odbywały się ciężkie ćwiczenia bojowe. Następowало zgranie się jednostek i bojowe wyćwiczenie żołnierzy, potrzebne na wypadek ataku wroga na nasz kraj. Wielu powołanych do pułku żołnierzy

rezerwy doskonaliło tu swoje umiejętności. 15 sierpnia w święto Żołnierza Polskiego odbyła się msza polowa, a następnie defilada pododdziałów.”

W tydzień później pułk w trybie alarmowym został wezwany do koszar w Łodzi.

Po odpoczynku ruszamy ze skrzyżowania ul. Pogodną w lewo. Od tego miejsca nasza trasa pokrywa się z rowerowym szlakiem agroturystycznym Ziemi Zgierskiej w kolorze zielonym. Dalej ulica przechodzi w drogę, przecina autostradę A-2 i prowadzi obok małego lasu. Za nim przy kapliczce z rozwidlenia dróg kierujemy się w prawo i dochodzimy do Jeżewa. Drogą wzdłuż terenu wojskowego docieramy do asfaltowej drogi prowadzącej na wprost do Szczawina Kościelnego, a w lewo do Białej. Skręcamy w drogę do Białej, a przy jej zakręcie w lewo opuszczamy ją i maszerujemy na wprost po drodze gruntowej aż dojdziemy do mostku ze stawidłami na rzece Czarnawce, która po prawej stronie tworzy dość duży staw.

8.6 Szczawin Mały. Idąc dalej groblą przechodzimy po następnym przepuście i nie zmieniając kierunku drogą publiczną wkraczamy w las szczawiński.

Gdy do tego lasu wieczorem 7 września 1939 r. wkraczał 28 PSK żołnierze czuli się wprawdzie bezpieczni od ataków lotniczych, ale niepokój i nerwowość wywoływały teraz przymusowe postoje, gdy trasę przemarszu strzelców kaniowskich w kierunku Kęblin zaczęły przecinać trasy odwrotowe Kresowej BK, która też wycofywała się na Głowno.

Zarówno rosnące zagrożenie odcięcia drogi odwrotu przez nieprzyjaciela przy przedłużającym się marszu, jak i daleki ogień nękający niemieckiej artylerii skierowany na zapchane wojskiem i sprzętem drogi wywoływały chaos potęgowany dodatkowo zapadającymi ciemnościami, w których łatwo było zabłądzić.

Kontynuując marsz w kierunku Kęblin dochodzimy do skrzyżowania leśnych dróg, przy którym stoi duży drewniany krzyż. Ze skrzyżowania idziemy w lewo zielonym szlakiem agroturystycznym do znajdującego się opodal leśnego parkingu, na odpoczynek i zapoznanie się z dalszym przebiegiem działań 28 PSK.

9.8 Leśny Parking. Zamierzając maszerować na Kębliny dowódca 28 PSK wysłał do przodu oddział rozpoznawczy, który powrócił z meldunkiem, że do miejscowości tej dotarły już siły niemieckie. Był to zmotoryzowany podjazd 31 pułku piechoty idącego na czele 24 DP, która po wkroczeniu w godzinach rannych do Ozorkowa kontynuowała marsz na Stryków.

W tej sytuacji ppłk Kurek postanowił ominąć Kębliny i ze skrzyżowania skierował pułk tzw. „szerokim duktem” w kierunku Swędowa, żeby tam przeprowić się przez mostek na Moszczenicy, przekroczyć szosę Ozorków- Stryków i przez Anielin, Koźle dotrzeć w pobliże Głowna. Ponieważ przeprawa przez Moszczenicę przybyłej tu wcześniej Kresowej BK mogła się przedłużyć aż do rana, a czas naglił, ppłk Kurek postanowił zawrócić

do skrzyżowania dróg, pomaszerować na północ i walką otworzyć sobie drogę przez Kębliny. Tak oto marsz do bitwy opisuje żołnierz łódzkiego pułku: „*Mrok gęstniał, wreszcie zapadła noc. Wokół panowała niczym nie zmącona cisza. Żołnierze pełni napięcia oczekiwali na rozkaz wymarszu. Około godz. 21- ej szefowie kompanii zaczęli sprawdzać szyki.*

Długo jeszcze trwało nim wyruszyliśmy. Marsz nasz nie trwał długo, nie wiem czy uszliśmy 1 kilometr, nagle od czoła dostaliśmy zmasowany ogień z broni maszynowej. Padła komenda- padnij!”

Po odpoczynku opuszczamy parking, wracamy do skrzyżowania leśnych duktów i maszerujemy szlakiem 28 PSK idącego do natarcia na Kębliny.

Po 600 m marszu wychodzimy z lasu na otwartą przestrzeń. Droga przecina tu wioskę Michałów, prowadzi po moście na Moszczenicy i przechodzi w ul. Obrońców 1939 r.

Ulicą tą wychodzimy na otwarty teren lekko wznoszący się ku zabudowaniom wsi Kębliny. Jesteśmy na polu walki stoczony tu nocą 7/8 września 1939 r. przez 28 PSK.

Pierwszy ruszył do natarcia II batalion mjr Jerzego Korczewskiego, lecz silny ogień z broni maszynowej prowadzony z zabudowań dziesiątkował polskie szeregi.

Podrywane parokrotnie do natarcia tyraliery zalegały. Nie uzyskawszy powodzenia, ponosząc duże straty w zabitych i rannych, II batalion zostaje wycofany z pierwszej linii.

Ppłk Kurek rzuca do ataku następny w kolumnie III batalion mjr Milana Kubalskiego. Ten przy wsparciu plutonu artylerii z impetem uderza na Kębliny, ale Niemcy trzymają się mocno na swoich pozycjach. Dopiero po parokrotnie wznawianych atakach i przy dużych stratach udało się pod koniec nocy wyprzeć nieprzyjaciela z zabudowań dworu i odrzucić z Kęblin, otwierając drogę na Głowno. Oto jak tę walkę wspomina żołnierz III batalionu: „Kompanie strzeleckie zostały skierowane na północ, zdołaliśmy ująć około 200 m, gdy trafiliśmy ponownie na silny ogień ckm- ów. Niemcy porozumiewali się za pomocą wystrzeliwanych czerwonych rakiet. Wnioskując z miejsc ich wystrzeliwania byliśmy okrążeni.”

Oto relacja innego uczestnika walki: „Był taki moment w bitwie, że udało nam się otoczyć Niemców. Pod koniec starcia Niemcy zdołali pod osłoną ciemności wydostać się pomiędzy naszych batalionów. Doszło do bratobójczej walki. Na szczęście było słychać krzyki w polskim języku: „Stać! Nie strzelać.”, „Tu 28 pułk!”, „Tu też 28 pułk!”.

Walka trwała całą noc. Przed świtem zalegliśmy na skraju lasu wzdłuż jakiejś polnej drogi. Walka całkowicie ucichła. O świcie zorientowaliśmy się, że jest nas niewielu, około 60 ludzi, gdzie cały batalion?

11.7 Kębliny. Przed dawnym dworem, obecnie Ośrodkiem Pomocy Społecznej „Monar” i otaczającym go parkiem, który był miejscem pierwszego pochówku poległych żołnierzy, kończy się trasa szlakiem bojowym 28PSK. Te pododdziały pułku, które krwawym bojem wywalczyły drogę na Głowno, pomaszerowały na Basiekierz i Zagłobę. Inne nie mogąc doczekać się otwarcia tego kierunku, zawróciły do lasu szczwińskiego, żeby „szerokim duktem” pomaszerować na Swędów i tam po przeprawieniu się po moście na Moszczenicy udać się przez Koźle lub Wolę Błędowską do miejsca koncentracji 10 DP.

Inne jeszcze, szczególnie tabory ciągnące na końcu kolumny, nie chcąc tracić czasu na zakorkowanych duktach leśnych ominęły szerokim łukiem las szczwiński i przez Szczawin Kościelny, Szczawin Duży dotarły do Swędowa, a stąd dalej w kierunku Głowna.

W każdym razie wysiłek bojowy II i III batalionu okupiony tak krwawymi stratami otworzył w końcu drogę nie tylko tym, którzy ją wywalczyli, ale zatrzymał czołowe elementy 24 niemieckiej DP umożliwiając przedarcie się przez szosę Ozorków- Stryków zarówno Kresowej BK, jak i pozostałym kolumnom 28 PSK oraz towarzyszącym im oddziałom.

My ze skrzyżowania dróg w Kęblinach wiodących do Ozorkowa, Besiekierza, Strykowa i Białej kierujemy się do tej ostatniej miejscowości.

Droga ta nie jest szlakiem walki, ale pogrzebowym szlakiem, którym na początku maja 1940 r. na chłopskich furkach wieziono na cmentarz w Białej ekshumowane z przydworskiego parku w Kęblinach ciała poległych żołnierzy polskich a także i niemieckich.

Droga prowadzi wzdłuż niewielkiego Lasku Kęblińskiego a za nim przez most na Moszczenicy. Następnie trasa przecina wieś Wolę Branicką i po przekroczeniu po moście rzeczki Czarniawki docieramy do Białej.

14.6 Biała. We wsi, za kościołem, przy drodze do Szczawina cmentarz parafialny.

W głębi cmentarza na prawo od głównej alei wspólna mogiła żołnierzy polskich poległych w bitwie o Kębliny.

Żołnierze niemieccy zostali pochowani na opuszczonym dziś cmentarzu ewangelickim, który znajduje się w głębi lasu położonego o 0,5 km dalej, przy tej samej drodze do Szczawina. Z cmentarza wracamy do rozwidlenia dróg i ulicą kościelną zmierzamy przez wieś do skrzyżowania dróg. W jednym z domów po prawej stronie Wehrmacht 11 września 1939 r. podczas ofensywnych działań Armii „Poznań” dokonał mordu na 11 mieszkańcach Białej. Po lewej stronie mijamy budynek szkoły, w którym warto zwiedzić Izbę Pamięci Narodowej. Przy skrzyżowaniu z drogą 702 jest bar „Rogatek” i trzy sklepy spożywcze a nieco dalej przystanki PKS- u w kierunku Zgierza i Kutna.

Opracował: Stanisław Frątczak

Podstawa opracowania:

Jarno W., „Strzelcy Kaniowscy w latach 1919- 1939”, Warszawa 2004

Kukuła P., „Maszerują strzelcy”, Łódź 1972

Kupisz W., „Strzelcy Kaniowscy”, „Dziennik Łódzki”, 25.IX.1995.

Michalak K., „Byłem szpiegiem”, „W Gminie Zgierz” 1995, nr 11

Siech Z., „28 pułk strzelców kaniowskich w wojnie obronnej 1939 r.”, „Odgłosy 1986 nr- y 38, 39

Wróblewski J., „Armia Łódź 1939” Warszawa 1975.